

Strona znajduje się w archiwum.

Karzaj obiecuje niezależność

Prezydent Afganistanu, Hamid Karzaj, ogłosić ma plan działania dla dwóch specjalnych jednostek antykorupcyjnych, utworzonych dzięki wsparciu Stanów Zjednoczonych. Mają mieć zapewnioną swobodę działania, bez ingerencji ze strony rządu.

W ubiegłym tygodniu z Karzajem widział się amerykański senator John Kerry. Podczas spotkania prezydent Afganistanu zapewnił, że zadba, by działania jednostek nie były zakłócone.

Wcześniej, w programie stacji ABC „This Week”, Karzaj przyznał, że interweniował w sprawie zwolnienia aresztowanego pod zarzutem łapownictwa szefa rady bezpieczeństwa narodowego w jego administracji, Mohammada Zia Salehiego. Jednak jak powiedział, zrobił to, z uwagi na sposób w jaki dokonano aresztowania. „Ten człowiek został zabrany ze swojego domu w środku nocy przez trzydziestu uzbrojonych w kałasznikowy, zamaskowanych mężczyzn (...)”, mówił Karzaj. Według niego takie działania przypominają Afgańczykom metody stosowane przez Związek Radziecki, kiedy zabierano ludzi z ich domów i wrzucano do obskurnych więzień. „Afgańczycy pamiętają o tych dniach z ogromnym strachem”.

Prezydent Afganistanu podtrzymał również swoje stanowisko w sprawie usunięcia z

kraju prywatnych firm ochroniarskich. Zarzucił im korupcję, nękanie cywilów i działanie w porozumieniu z grupami terrorystycznymi. „Ich obecność hamuje wzrost i rozwój afgańskich sił bezpieczeństwa, przede wszystkim policji, ponieważ 40, 50 tysięcy osób otrzymuje wyższe wynagrodzenie, niż afgańska policja”, powiedział Karzaj. „Dlaczego młody Afgańczyk miałby przyjść do pracy w policji, jeśli może dostać pracę w firmie ochroniarskiej i mieć dużo swobody, bez żadnej dyscypliny. (...)”, mówił.

Źródło: edition.cnn.com (23.08.2010)